

**"Jeśli chcesz mieć różowy balet, wygodną chatę, wózek, szkło,  
nie licz na żadną z twoich zalet, lecz wstąp czym prędzej do MO.**

Gdy kurczy się ogólna pula i socjalizmu gaśnie blask, wtedy na Cichych się wybula, aby ściszały ludu wrzask."

- "Uwertura" z satyrycznej "opery" "Cisi i gęgacze, czyli Bal u Prezydenta" Janusza Szpotańskiego, która ośmieszała i demaskowała panujący w Polsce system komunistyczny.

Władysław Gomułka przedstawiony został w "operze" jako "Gnom". Tytułowi "Cisi" uosabiali Służbę Bezpieczeństwa, a "Gęgacze" intelektualistów.

Był bezkompromisowym i bystrym obserwatorem poczynań władzy.

Za satyryczne wiersze i poematy wyśmiewające rzeczywistość

PRL-u, skazany został na trzy lata więzienia, za: „sporządzanie i przekazywanie w celu rozpowszechniania opracowań szkodliwych dla interesów państwa”.

Proces odbywał się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżonego bronili: Władysław Siła-Nowicki i Jan Olszewski.

Janusz Szpotański - poeta, satyryk, autor prześmiewczych poematów i pamfletów, z wykształcenia filolog, szachista z tytułem mistrza krajowego, trzykrotny mistrz Warszawy, drużynowy mistrz Polski z 1959 roku.

"Nie myślałem o sobie - mówił w jednym z wywiadów Janusz Szpotański - w kategoriach zawodowych. W ogóle takie myślenie, żeby siebie czy kogokolwiek określać, szeregować, klasyfikować według jego profesji, wykształcenia czy stanowiska jest mi obce. (...) Zawsze byłem w stosunku do siebie na dużym luzie, mało mnie obchodziło, kim - w sensie profesjonalnym czy tzw. pozycji społecznej - jestem lub będę, a już zupełnie mnie nie interesowało, co na ten temat sądzą inni. Ja po prostu żyłem. Dawałem unosić się fali życia". (J. Szpotański „Zebrane utwory poetyckie”, 1990)

13 października mija 20. lat od jego śmierci

Janusz Szpotański, 1993, fot. Kuba Atys/AG



